

Jan Gustaw Rokita

<https://orcid.org/0000-0002-1904-683X>

(Warszawa)

**MEDAL DEDYKOWANY JANOWI III SOBIESKIEMU PRZEZ
ELEKTORA BAWARSKIEGO MAKSYMILIANA II EMANUELA
Z 1694 ROKU, AUTORSTWA GEORGA HAUTSCHA.
PRÓBA INTERPRETACJI NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH
DZIEŁ SZTUKI (MEDALIERSTWA I GRAFIKI)**

Abstract

In the article, the author describes in detail two selected pieces of art which bear considerable resemblance to the medal minted by Georg Hautsch. As the author observes, no representation in the entire painterly and graphic legacy of associated with Jan III Sobieski offers a direct prototype on which the medallist may have relied. It should therefore be suspected that the royal likeness on the obverse was based on several earlier representations in graphic arts or constituted an original project by Hautsch.

Key words

obverse, reverse, Uściczko, Jan III Sobieski, Teresa Kunegunda Sobieska

STAN BADAŃ

Na temat medalu dedykowanego Janowi III Sobieskiemu przez elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela pochodzącego z 1694 roku, autorstwa Georga Hautscha powstało do dziś bardzo niewiele specjalistycznych publikacji. Wśród polskojęzycznych pozycji zawierających podstawowe dane o interesującym nas numizmacie wymienić należy zwłaszcza katalogi wystawowe: „Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej”, „Odsiecz Wiedeńska. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy oraz Tron pamiątek ku czci «Najjaśniejszego, Niezwycięzonego Jana Sobieskiego Króla Polskiego» w trzechsetlecie śmierci 1696-1996”¹. We wszystkich wspomnianych pozycjach, także i w katalogu wystawy nt. Odsieczy Wiedeńskiej, znajdują się opisy medalu powstałego w związku zamążpójściem królewskiej jedynaczki.

Do źródeł stanowiących dla autora niniejszego artykułu podstawę zaliczyć należy również publikacje oraz artykuły naukowe. Na temat ikonografii Jana III Sobieskiego i jego najbliższej rodziny dotychczas powstały artykuły Aleksandra Czołowskiego, pt. „Ikonografia wojenna Jana III”, Janiny Ruszczyćówny pt. „Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia”, czy w końcu Hanny Widackiej pt. „Elektorowa bawarska Teresa Kunegunda Sobieska w grafice XVII-XVIII wieku”. Hanna Widacka jest również autorką najpełniejszego jak dotąd opracowania dotyczącego grafiki portretowej Jana III Sobieskiego, pt. „Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice”².

OKOLICZNOŚCI WYBICIA MEDALU

Pod koniec życia Jana III Sobieskiego możemy wyróżnić jeszcze jedno ważne wydarzenie historyczne będące pośrednią konsekwencją znajomości zawartych podczas wyprawy wiedeńskiej. Mowa o uroczystościach upamiętniających związek małżeński pomiędzy Teresą Kunegundą Sobieską a Maksymilianem Emanuelem Wittelsbachem, celebrowanych 15 sierpnia 1694

¹ Chwała i sława Jana III 1983, Rzeczpospolita w dobie Jana III 1983, Odsiecz Wiedeńska 1990, Tron pamiątek 1996.

² Czołowski 1930, 2, s. 265-266, Widacka 2003, s. 17-29, Ruszczyćówna 1982, s. 309-333, Widacka 2002, s. 7-26, Widacka 2010.

roku w Warszawie³. Początkowo rozważano wydanie Teresy Kunegundy za następcę tronu duńskiego, królewicza Fryderyka⁴. Przeważała jednak kwestia różnic wyznaniowych, z pewnością nie bez znaczenia wobec przynależności Rzeczypospolitej do Świętej Ligi⁵. Postać kolejnego kandydata do ręki polskiej królowny wydawała się najwłaściwsza. Maksymilian Wittelsbach wstąpił się bowiem nie tylko uczestnictwem w wyprawie wiedeńskiej⁶, lecz również późniejszym udziałem w kampaniach skierowanych przeciwko Turkom, prowadzonym na południowo-wschodnim teatrze działań wojennych. Dzięki jego zaangażowaniu 30 lipca 1688 roku udało się wyzwolić Belgrad spod okupacji osmańskiej. Z poselstwem bawarskim przybyłym pod koniec kwietnia 1694 roku do Żółkwi w celach matrymonialnych łączono więc duże nadzieje na właściwie zamążpójście królewskiej jedynaczki. Trudnej roli przedstawiciela dworu królewskiego w rokowaniach matrymonialnych podjął się Andrzej Chryzostom Załuski, biskup płocki. Król natomiast własne zdanie uzależnił od opinii senatu, który ostatecznie pozytywnie ustosunkował się wobec projektów dworskich. Największym problemem na drodze do małżeństwa okazały się jednak kwestie przyszłego posagu, określonego na 500 000 tala-

³ Na podstawie zachowanej korespondencji można stwierdzić, że pertraktacje z najbliższym otoczeniem pana młodego, dotyczące warunków przyszłego zamążpójścia Teresy Kunegundy Sobieskiej, prowadziła Maria Kazimiera. Królowa informowała na bieżąco swojego męża o rezultatach odbytych rozmów. Jan III Sobieski, niechętny ponoszeniu zbyt wysokich wydatków, nie bez oporów jednak podzielał zdanie żony. Monarcha nie chciał zmienić nastawienia mimo perswazyj ze strony członków rodziny, w tym również wydawanej za męża córki. Zdobywanie niezbędnych funduszy stało się jednak możliwe dzięki pomocy Melchiora de Polignaca, rezydenta francuskiego w Rzeczypospolitej, który nakłonił Marię Kazimierę do wysłania drogą morską przez Gdańsk do kraju nad Sekwaną dwóch okazałych kontyngentów zbożowych. Ludwik XIV zaakceptował handlową propozycję królowej. W wyniku wojny Francji z państwami Ligi Augsburskiej zawartej 9 lipca 1686 roku z inicjatywy Leopolda I Habsburga mieszkańcy monarchii Ludwika XIV cierpieli bowiem głód. Ceny zaś zboża były bardzo wygórowane. Organizacją dostaw zajmował się Filip Dupont, bliski współpracownik dworu Sobieskich. Dupont odpowiedzialny był za skup zboża oraz wynajem żaglowców w Gdańsku. Dwa królewskie transporty zboża odprawiono z portu gdańskiego do Francji dopiero w kwietniu i maju 1694 roku z powodu ostrej zimy na przełomie 1693/1694 roku. Całkowity zysk z powyższego, intratnego przedsięwzięcia przeznaczony był na zaspokojenie żądań delegacji bawarskiej, por. Komaszyński 1982, s. 44.

⁴ Na przybliżenie czytelnikowi życia i działalności królewskiej jedynaczki – Teresy Kunegundy Sobieskiej poświęciła cały rozdział Aleksandra Skrzypietz w pracy Skrzypietz 2014. O ślubie Teresy Kunegundy Sobieskiej z Maksymilianem Wittelsbachem wspomnieli również Michał Komaszyński w pracy Komaszyński 1995.

⁵ Komaszyński 1982, s. 44.

⁶ Sobieski w liście pisanym do Marii Kazimierzy wkrótce po 12 września 1683 roku bardzo wysoko ocenił postawę przyszłego zięcia, którego chwalił za bohaterstwo i odwagę podczas oblężenia Wiednia przez siły tureckie. Cyt. za Komaszyński 1982, s. 15-16.

rów⁷, po którego wypłacie nastąpiło podpisanie kontraktu, 19 maja 1694 roku, i ustalenie daty ślubu na 15 sierpnia 1694 roku⁸.

Po kościelnej ceremonii zaślubin, podczas której rolę głównego celebrycy odgrywał prymas Michał Radziejowski, elektora bawarskiego zaś reprezentował królewicz Jakub Sobieski⁹, przystąpiono do zabaw i uczt zaplanowanych na cztery dni. Szczegóły wesela znane są dzięki opisowi Joanna Philippa Abelinuma zamieszczonemu w regularnie ukazującym się periodyku pt. „Theatrum Europeum”¹⁰. Do największych atrakcji należały konsumpcja potraw kuchni polskiej, francuskiej, włoskiej przerywana wspólnymi tańcami w rytm muzyki granej na przemian przez włoską i polską kapelę. Poruszanie się na parkiecie, podobnie jak zajmowanie odpowiedniego miejsca przy stole, było z góry ustalone i stanowiło odzwierciedlenie istniejącej hierarchii społecznej. Pierwszeństwo w zabawie tanecznej przysługiwało więc nie pannie młodej i wysłannikowi małżonka, a Janowi III Sobieskiemu i Marii Kazimierze. Teresa Kunegunda była druga w kolejności, po rodzicach¹¹.

Do dzisiaj zachowały się trzy medale gloryfikujące małżonków pochodzących ze znakomitych europejskich rodów powstałe zapewne równoległe z opisywanymi wydarzeniami¹². Przedmiotem mojego zainteresowania będzie jeden z nich.

⁷ Jan III Sobieski po długich namowach zobowiązał się wyasygnować ze szkatuły królewskiej kwotę w wysokości 400 000 talarów. Zadanie pozyskania pozostałych 100 000 talarów przypadło zaś królewskiej małżonce Marii Kazimierze. Decyzja monarchy uzależniona była od akceptacji zrzeczenia się przez Teresę Kunegundę Sobieską prawa do spadku po ojcu i matce. Ostatecznie poprzestano jednak na pozbawieniu Sobieskiej prawa do roszczeń do majątku po Janie III Sobieskim. Maria Kazimiera zezwoliła natomiast na odziedziczenie przez królewską jedynaczkę czwartej części dóbr, por. Komarzyński 1982, s. 29-30.

⁸ Ibidem, s. 29-30.

⁹ Więcej o zaangażowaniu królewicza Jakuba Sobieskiego w związku planowanym zamążpójściem jego siostry – Teresy Kunegundy Sobieskiej napisała Aleksandra Skrzypietz w artykule Skrzypietz 2012, s. 20-43. Autorka przypomniała m.in. iż królewicz Jakub Sobieski jako pierwszy zawiadomił o śmierci dotychczasowej małżonki Maksymiliana Wittelsbacha, Marii Antonii. Przedstawiając powyższą hipotezę, autorka powołała się na fragment korespondencji pomiędzy Marią Kazimierą a Janem III Sobieskim (brak daty oraz miejsca powstania), por. Skrzypietz 2012, s. 20-43.

¹⁰ Theatrum Europeum 1702.

¹¹ Ibidem, s. 30, 37-38.

¹² Mowa w tym miejscu o trzech pozostałych medalach. Pierwszy z nich sporządził Georg Hautsch (Havtch) (?) w 1694 roku. Awers wypełnia wizerunek Teresy Kunegundy Sobieskiej z upiętymi włosami i w sukni z dekoltem udekorowanym na całej długości koronką, płaszczem z wyszytym motywem roślinnym ułożonym na wzór paludamentu i spiętym na lewym ramieniu okrągłą broszą oraz inskrypcja zawierająca tytułaturę: THERESIA ELECT[ores] BAVARIAE R[egina] P[oloniae] D[uces] L[ithuaniae] (Teresa Elektorowa Bawarii, Królowna Polska, Księżniczka Litewska). Na rewersie zaś wyobrażono postać Matki Bożej z Dzieciątkiem błogosławiącej mapę Bawarii podtrzymywaną przez anioła. Napisy HAC PRESIDE TUTA (Pod tą ochroną bezpieczna) oraz B.V. PATRONA BAVARIA (Maria Panna – patronka Bawarii) należy interpretować jako komentarz do

OMÓWIENIE MEDALU

Autorem dzieła medalierskiego dedykowanego Janowi III Sobieskiemu przez elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela z 1694 roku¹³, opisywanego na łamach niniejszego artykułu, był Georg Hautsch¹⁴, w latach

kompozycji rewersu. Autor medalu miał świadomość, iż kraj pochodzenia małżonki elektora zamieszkuje również wyznawcy wiary katolickiej, a zarazem czciciele Matki Bożej. Wiedział więc doskonale, że przekaz zyska przychyłość Teresy Kunegundy. Autorem kolejnego numizmatu datowanego także na 1694 rok był Christian Wermuth. Na awersie upamiętniono wyobrażenie herbu rodowego Sobieskich (razem z promieniującym krzyżem i konstelacją *Scutum Sobiescianum*) wśród obłoków unoszące się na tle gwiazdzistego nieba. Zrozumienie przekazu umożliwia napis w półkolu: NOVVM EX SIDERE SOBIESCIANO BAVARIAE IVBAR (Nowa światłość z gwiazdy Sobieskich złączonej z bawarską). Na rewersie zaś oglądający dostrzeże inny napis okolicznościowy: FELICIBUS AVSPICIIS MAXIMILIANO EMANUEL BAVARIAE ELECTOR SECVNDVM NVPTIAS CONTAHIT CVM THERESJA CVNJCVNDA REGIO POLONIAE SANGVINE ORTA SOLE CAPRICORNVM PERCVRRENTE MENSE DECEMBRI M. DC. XCIV (Pod szczęśliwą wróżbą Elektor Bawarski Maksymilian Emanuel zawarł swe powtórne małżeństwo z Teresą Kunegundą zrodzoną z polskiej krwi królewskiej, gdy słońce było w znaku Koziorożca w miesiącu grudniu, roku 1694). Wzmiankowany medal służył więc nie tylko uświetnieniu zawarcia związku małżeńskiego pary elektorskiej, lecz również popularyzacji najnowszego odkrycia astronomicznego Jana Heweliusza, którego nazwa przypominała o sukcesach Sobieskiego. Ostatni trzeci medal wykonał Philip Roettiers (Roettier, Rotier) II w 1695 roku. Podobnie jak w wypadku poprzednio opisywanej realizacji portret królewskiej jedynaczki (wraz z małżonkiem) znalazł się na pierwszej stronie, opatrzony inskrypcją: PAX AUREUS E TANTIS PROCEDE PARENTIBUS INFANS ET TUTA EUROPIE PAX ORIARE SIMUL. Do uczucia łączącego obydwójce nowo poślubionych nawiązują z kolei amor zaopatrzony w kołczan ze strzałami w prawym ręku trzymający wstęgę z dwoma sercami, w lewym zaś łuk oraz inskrypcja: CREDANT FLAMIS CONCORDIBUS ARMA na drugiej stronie. Przekaz powyższego medalu stanowi aluzję do wojskowych talentów małżonki Sobieskiej, Maksymiliana Wittelsbacha, zasłużonego m.in. podczas bitwy wiedeńskiej (12 września 1683 roku), por. Kraków, Muzeum Narodowe, Zbiory Czartoryskich, nr inw. Cz. 2551, Warszawa, Biblioteka Narodowa, nr inw. I.G. 18349, Warszawa, Muzeum Narodowe, nr inw. 7215 MNW, Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego „Leipziger Münzhandlung und Auktion Heidrun Höhn” (Lipsk), dnia 13 września 2013 roku (aukcja 78, kat. 2008), Hutten-Czapski 1871-1916, poz. 2551, 7776, Beierlein 1897-1901, poz. 1531, Bartynowski [XIX/XX w.], poz. I.G. 18351, I.G. 18349, Drecka 1967, poz. 401, Kamiński, Kowalczyk 1969, poz. 89, Szwagrzyk 1971, s. 63, gabl. XI/1, Strzałkowski 1982, s. 124, Chwała i sława Jana III 1983, s. 238-239, 239, kat. nr 238, 239.

¹³ Av. i Rv. Kraków, Muzeum Narodowe (zbiory E. Hutten-Czapskiego), nr inw. VII-Md-532, Warszawa, Biblioteka Narodowa, nr inw. I.G. 18340, Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG, (Osnabrück), dnia 2 lutego 2012 roku (aukcja 201, kat. 332), por. Bentkowski, 1830, poz. 267, Raczyński 1838, poz. 242, Hutten-Czapski 1871-1916, poz. 2506, Beierlein 1897-1901, poz. 1529, Bartynowski [XIX/XX w.], poz. I.G. 18340, Szwagrzyk 1971, s. 52, gabl. IX/11, Strzałkowski 1982, s. 54, Chwała i sława Jana III 1983, s. 238, kat. nr 237, Odsiecz Wiedeńska 1990 s. 169-170, kat. nr 188.

¹⁴ Hautsch (Havtch) Georg – koniec XVII wieku w Norymberdze – początek XVIII wieku) - wywodzący się z Niemiec medalier, wykonujący zamówienia w Norymberdze (od 1683 do 1712 roku), następnie w Wiedniu (w ostatnich latach życia). Twórca licznych medalii projektowanych na zlecenie dysponentów prywatnych, m.in. Paula Albrechta Richtera von Komburg (1693). Autor dzieła medalierskiego wybitego z myślą o uczczeniu traktatów podpisanych pod Traventhal, po-

dziewięćdziesiątych XVII wieku tworzący zarówno w Dreźnie, jak i Norymberdze¹⁵ (il. 1). Wizerunek Jana III Sobieskiego wyeksponowano na awersie w stroju rzymskiego cesarza: zbroi antycznej z kwadratowym wycięciem i rękawem, płaszczu narzuconym na ramiona, sięgającym aż do ziemi, udrapowanym wokół szyi jak paludament rzymski, tzw. fartuszku w górnej części pokrytym łuskami, w dolnej paskami cingulum oraz wysokich butach. Wśród atrybutów panującego należy wyodrębnić: koronę (na głowie) i regiment (w prawej dłoni)¹⁶. Ukazana obok, na prawo stojąca na jednej nodze skrzydlata bogini zwycięstwa Victoria – niewiasta w dwuczęściowej przezroczystej szacie z dekoltem nakłada na głowę monarchy wieniec laurowy¹⁷. Amora

między księstwem Holsztynu, Szwecją a Danią, 18 sierpnia 1700 roku oraz Altranstädt, pomiędzy Augustem II Mocnym a Karolem XII, 24 września 1706 roku (1706), por. Forrer 1904-1916, II, s. 425.

¹⁵ Należy zauważyć, że tytuł medalu utrwalony za pośrednictwem dotychczasowej literatury cytowanej w przypisie 13, sugerujący, iż dzieło upamiętniało związek małżeński Teresy Kunegundy Sobieskiej z Maksymilianem Wittelsbachem, jest błędny. Nie należy bowiem zapominać, iż 15 sierpnia 1694 roku odbył się jedynie ślub *per procura*. Ceremonia oficjalna natomiast miała miejsce dopiero 2 stycznia 1695 roku. Medal więc najpewniej wybito po 6 października 1694 roku a przed 2 stycznia 1695 roku. Stąd medalier zapewne pragnął uwiecznić jedynie etap narzeczeństwa. Na prawdziwość powyższej hipotezy wskazuje sama symbolika rewersu medalu, zwłaszcza zaś podobizna Amora z wieniec mirtowym.

¹⁶ Sławienie osiągnięć współcześnie żyjących jednostek za pomocą środków charakterystycznych dla ikonografii starożytnego Rzymu propagowano również i na medalach wazowskich. Wystarczy wymienić medal autorstwa Sebastiana Dadlera z 1634 roku poświęcony wiktorii Władysława IV pod Smoleńskiem. Tak samo jak w przypadku pracy Hautscha z 1694 roku wizerunek modela oddano w całej postaci. Analogiczny jest również atrybut wojskowy – regiment, zlokalizowany w prawym ręku. Analizując zaprezentowaną na awersie zbroję, możemy wyróżnić: opachy, napierśniki, nałocietnice, zarękawia, rękawice, nabiodniki, nakolanniki, nagolennice i trzewiki. Po obu stronach postaci przedstawiono dwóch jeńców moskiewskich, ze skrzepowanymi rękami, odwróconych plecami do głównego bohatera. Wokół natomiast spoczywają trofea wojenne: sztandary oraz broń. Skronie monarchy również nobilitowane są wieniec laurowym. Powyższej czynności dokonują jednak dwa skrzydlate putta. Fantastyczny epizod wojenny zrekonstruowany w tle: atak orłów oraz pioruny i kamienie zrzucane z nieba na uciekających w dwóch przeciwnych kierunkach jeźdźców, powinien być identyfikowany z triumfem smoleńskim. Brakuje jakiegokolwiek kompozycji heraldycznej określającej pochodzenie portretowanego, stąd wątpliwości wysuwane przez niektórych znawców medalii, czy osobę obecną na rewersie należy rozpoznawać jako następcę Zygmunta III Wazy, czy łączyć z osobą Krzysztofa Radziwiła, fundatora medalu, por. Kraków, Muzeum Narodowe, Zbiory Czartoryskich, nr inw. R 7482, (stan I, bez adresu wydawniczego), R 7481 (stan II), Warszawa, Biblioteka Narodowa, Zakład Zbiorów Ikonograficznych, nr inw. G.33725, Muzeum Narodowe, nr inw. 21086, Morka 1986, s. 123-127, il. 162, 168170, Widacka 1987, s. 43-45, poz. 2, il. 2, Odsiecz Wiedeńska 1990, s. 114-115, poz. 63, il. 46, Gdańsk dla Rzeczypospolitej 2004, s. 262-268, poz. IV 24/1-5, Skarby Niderlandów 2004, s. 105-107, poz. 47, il. na s. 105, Widacka 2010, s. 304-305.

¹⁷ Podobizna Victorii pojawiła się w ikonografii królewskiej dużo wcześniej. Mowa o rycinie pt. „Gloryfikacja Jana III Sobieskiego na tle bitwy chocimskiej”, której pierwsza wersja datowana jest na 1674 rok. Autorem interesującej nas grafiki był Romeyn de Hooghe, realizujący wcześniejszą koncepcję sekretarza królewskiego Franciszka Graty. Powyżej panoramy chocimskiej oraz konnego portretu królewskiego, wśród obłoków przybliżono alegoryczną wizję zwycięstwa. Po lewej stronie (najbliżej obłoków) Victoria – niewiasta mająca na sobie suknię z bufiastymi rękawami spiętymi na

z sajdakiem wypełnionym strzałami i materią (na plecach), dzierżącego w dłoniach wieniec z mirtu oraz tarczę herbową Bawarii, przykrytą mitrą książęcą oglądający dostrzeże po lewej stronie¹⁸.

Zachowała się podobizna królewska w grafice, na której sylwetkę królewską utrwalono w podobnym ujęciu, choć w zupełnie innym odzieniu i z odmiennymi atrybutami. Wzmiankowany miedzioryt pochodzi z 1683 roku (kolejne wydania między 1685 a 1686 rokiem) i jest autorstwa Pierre'a Aveline'a Starszego¹⁹ (Il. 2)²⁰. Sobieskiego sportretowano w całej postaci w kontrapoście *en pied*, z głową zwróconą w prawo. Szczegóły anatomiczne twarzy królew-

wysokości ramienia broszą i zaopatrzona tarczę z podobizną orła namaszcza Sobieskiego koroną. Personifikację Bellony natomiast ukazano jako kobietę ubraną w suknię z dekoltem i bufiastymi rękawami oraz hełm z pióropuszem, wyposażoną w husarską kopię zakończoną krzyżem, uzupełnioną o proporzec z wyszytymi herbami Korony i Litwy. Personifikacja wojny ściska głowę wyznawcy islamu, a jednocześnie depcze zwyciężonych Turków. Poniżej „Bellony” oglądający dostrzeże Herkulesa i Minerwę, którzy posługując się okrągłą tarczą, strącają wrogów chrześcijaństwa w otchłań. Po prawej stronie artysta sporządził wyobrażenia geniuszy sławy dmących w rogi oraz dzierżących wstęgę z napisem dedykacyjnym: INVICTO PRINCIPI / JOANNI III / D[ei] G[ratia] POLONIAE REGI, MAGNO DUCI LITHUANIAE, PRUS[siae] / MASS[oviae] ET TURCARUM SUBACTORI / REX, DUX, MILES ORAT, PRAEIT, INSTAT, VERTITE TURCAE AGMINA PRO CLYPEO, STAT DEUS ECCE SUO, proporzec z wyszytymi „Janiną” i dewizą PROTEGIT ET DECORAT, por. Widacka 2010, s. 303, 305.

¹⁸ Zaczepnięte z XVII-wiecznych kompendiów emblematycznych wyobrazenie ilustrowano podczas uroczystości ślubnych Teresy Kunegundy Sobieskiej. Pierwszego dnia obchodów na cześć zamążpójścia królewskiej jedynaczki, wkrótce po odprawieniu mszy świętej w kościele św. Jana, odbyła się na placu zamkowym zabawa ludowa, przeznaczona dla pospólstwa i mieszczan. Prócz atrakcji nieodzownych przy tego rodzaju wydarzeniach - fontann tryskających węgierskim winem oraz poczęstunku sfinansowanego częściowo przez władcę, częściowo przez władze miejskie, ufundowano na Rynku Staromiejskim dekoracje pozostające przedmiotem naszego zainteresowania. Na specjalnym wozie wykonanym z nietrwałych materiałów, służącym jako oprawa dla fajerwerków, znajdowały się podobizny Teresy Kunegundy i jej małżonka, a także Amora trzymającego w ręku wizerunki lwa i orła, które należy interpretować w odniesieniu do obydwu herbów młodej pary, por. Komaszyński 1982, s. 277.

¹⁹ Aveline st. Pierre (1654 lub ok. 1656 w Paryżu – ok. 1722 tamże) - wywodzący się z Francji rysownik, miedziorytnik i wydawca rycin, uczeń Adama Perelle'a, aktywny w Paryżu między 1675 a 1722 rokiem. Autor miedziorytu z powtórzeniem awersu królewskiego medalu koronacyjnego nieznanego medaliera z 1674 roku (1683), widoku miasta i twierdzy Tanger (1700) oraz pałaców Het Loo w Apeldoorn (1700) oraz w Marly-le-Roi (1720), por. Thieme, Becker 1907-1950, II (1908), s. 273, Bénézit 1976, I, a. 332, Widacka 2010, s. 433.

²⁰ Warszawa, Biblioteka Narodowa, Zakład Starych Druków, nr inw. XVII.3.3113, XVII.3.5585, XVII.3.26587, XVII.3.27241 (ed. francuska), XVII.3.5717, XVII.3.27243 (ed. Niemiecka), Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Rycin, nr inw. G.R. 3436, Muzeum Narodowe, nr inw. 62790, Czapski 1901, poz. 706, Catalogue général 1924-1981, 105, szp. 61-62, Widacka 1987, s. 71, poz. 38, il. 34, Widacka 2010, s. 68-69. Fakt, iż wspomniana rycina zachowała się w dwóch edycjach obcojęzycznych, świadczy o wielkiej popularności dzieła Pierre'a Aveline'a Starszego, które reprodukowane na Zachodzie Europy, mogło być dostatecznie znane również działającemu w Norymberdze Hautschowi. Choć oczywiście dowody potwierdzające istnienie związku między portretem graficznym a kompozycją medalierską nie istnieją.

skiej odwzorowane przez rytownika, takie jak wąsy, nos i oczy, również nie odbiegają od tych ukazanych na awersie medalu. Ubiór monarchy wygląda następująco. Cyzelowany kirys z naramiennikami uzupełniono o opachy, nałokcietnice, fartuch, zarękawia, nabiodrniki, nakolanniki, nagolennice i trzewiki. Na plecach władcy spoczywa podbity gronostajem płaszcz. W miejscu korony rytownik uwiecznił czapkę z szerokim futrzanym otokiem i dwiema broszami (na przodzie). Do atrybutów będących na wyposażeniu panującego należy zaliczyć regiment (w lewym ręku) oraz szablę w pochwie (w prawym ręku). Po prawej stronie, za plecami monarchy, można zauważyć pazia królewskiego, podobnie jak aniołek na medalu dzierżącego kartusz herbowy z wyobrażeniem Korony, Litwy i „Janiny” Sobieskich, zwieńczony koroną *clausa* i otoczony łańcuchami orderów francuskich św. Ducha i św. Michała (zamiast herbu Bawarii) i podtrzymującego fragment królewskiego nakrycia. Młodzieniec przywdział żupan z pętlcami i guzami.

Z oczywistych względów na kompozycji artystycznej awersu medalu wyeksponowano przymioty wydawanej za mąż córki królewskiej Teresy Kune-gundy Sobieskiej. Wspomniany wieniec mitrowy będący atrybutem bogini Diany oznacza miłość i piękno, a także czystość panny młodej. Treść napisu znajdującego się u dołu: DVPLEX POLONIAE HILARITAS 1694 (Podwójna Polski radość, rok 1694) dotyczył zarówno ślubu królewskiej córki, jak i zwycięstwa militarnego nad Turkami odniesionego przez wojsko koronne w okolicach Kamieńca Podolskiego w tym samym roku. Kolejna inskrypcja: SUCCEDIT LAUREA MYRTO (Po mitrowym następuje laurowy) informuje odbiorcę, iż udany mariaż królewski poprzedził batalię.

Kompozycja rewersu medalu miała natomiast przypominać odbiorcy bitwę z Turkami pod Uściczkiem na Podolu, 6 października 1694 roku²¹. Impulsem do podjęcia kolejnej wyprawy stały się wiarygodne doniesienia o ruchach tureckich na terenie Mołdawii. W trakcie obrad rady senatu, zwołanej przez króla 2 września 1695 roku, ustalono cele i charakter przyszłej kampanii wojennej. Na głównodowodzącego wybrano hetmana Stanisława Jabłonowskiego. Pierwotnie na miejsce koncentracji wyznaczono miejscowość Monasterzyska. Ważną rolę podczas zmagania wojennych odgrywała zwłaszcza twierdza Okopy św. Trójcy, umożliwiającą błyskawiczną ucieczkę i obronę armii koronnej. Z powyższej opcji skorzystano 2 października, kiedy żołnierze hetmana Jabłonowskiego wkraczający na pole przyszłej bitwy, wbrew

²¹ Więcej na temat przebiegu zmagania wojennych pod Uściczkiem, 6 października 1694 roku napisał Marek Wagner w swojej pracy, por. Wagner 1997.

pierwotnym oczekiwaniom, nie zastali przeciwnika. Decyzja Jabłonowskiego okazała się słuszna, w międzyczasie bowiem dotarły wojska litewskie prowadzone przez hetmana wielkiego litewskiego Jana Kazimierza Sapiechę. Przewagę podczas zmagania wojennych zapewniało uszykowanie oddziałów nad brzegiem Dniestru: rajtaria i artyleria tworzyła centrum, jazdę rozmieszczono na skrzydłach. Początkowo po nieudanym ataku sprzymierzonych nastąpiło kontruderzenie jazdy tatarskiej na prawe skrzydło hetmańskie. Zagrożonych kawalerzystów błyskawicznie (po przełamaniu przez wroga pierwszej linii obrony) wzmocnili żołnierze lewego skrzydła. Mimo użycia przez chana Sabasa Gireja odwodów Tatarów zmuszono do odwrotu ku brzegom rzeki wraz z całym dobytkiem. Kulminacyjny moment bitwy nastąpił, kiedy hetman wielki koronny zdecydował się wyzyskać przewagę wynikającą z posiadania przez stronę polską taboru, artylerii i piechoty. Po rozlokowaniu powyższych jednostek w środku szyku (około godziny 16.00) rozpoczęto konsekwentny ostrzał armatni i muszkietowy, który przeciwdziałał szarżom konnicy wroga, rozgromionej wkrótce po ustaniu ognia przez polskich pancernych (około godziny 17.00)²². I właśnie, jak się wydaje, powyższy, najbardziej dramatyczny dla dotychczasowych atakujących epizod wojenny został przez medaliera z pieczołowitością oddany na rewersie. Bitwa, mimo iż zakończyła się doraźnym sukcesem, nie ziszczyła polskich nadziei na odzyskanie Kamieńca Podolskiego. Kampanie wojenne na Podolu z 1692 i 1694 roku zaprzepaściły dalsze wdrażanie forsowanych m.in. przez Sobieskiego koncepcji wojny z Turkami i Tatarami na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej²³.

Pomniejsze twierdze i fortalicje, dla których przewidziano kluczowe funkcje w blokadzie fortecy kamienieckiej, niejednokrotnie kapitulowały w obliczu przewagi militarnej wroga. Nie mogły zatem skutecznie blokować dowozu amunicji i żywności (tzw. zahary) załozce osmańskiej twierdzy kamienieckiej. Brak akceptacji szlachty dla finansowania działań oblężniczych wymagających funduszy i zaangażowania wielkiej liczby ludzi – wykwalifikowanych specjalistów, uniemożliwił kontynuację walk. Ostatecznie najazd oddziałów tatarskich w lutym 1695 roku, zagrażający bezpośrednio miastu Lwów²⁴, zniweczył doraźne osiągnięcia armii koronnej z roku poprzedniego i przyczynił się do osłabienia morale w wojsku. W lutym

²² Korzon 1912, III, s. 172-175.

²³ Wójcik 1983, s. 472.

²⁴ Nuncjusz Piccinardi do cesarza Leopolda I, Królewiec, 7 III 1695, HHST Archiv, Polen I, 1695, Cyt. za Wójcik 1983, s. 473.

br. Tatarzy zniszczyli przedmieścia Lwowa i zamordowali 400 cywilnych mieszkańców²⁵.

Lektura napisu w otoku: PRAELVDIA MAIORIS VICTORIAE (Początek większego zwycięstwa) utwierdzała w przekonaniu, iż sukces wojsk koronnych odniesiony w pobliżu Kamieńca daje nadzieje „na większe zwycięstwo”, a więc najpewniej przyłączenie do Rzeczypospolitej ziem od 1672 roku będących we władaniu imperium osmańskiego. Autor uwiecznił na medalowym krążku walkę polskich kawalerzystów z grupą Tatarów krymskich i budziackich broniących taborów tureckich, w skład których wchodziły ciągnięte przez muły wozy z prowiantem i amunicją przeznaczonymi dla załogi stacjonującej w twierdzy kamienieckiej. Wybór wspomnianej tematyki podyktowany był potrzebą wywarcia jak największego wrażenia na odbiorcy, który miał prawo przypuszczać, że dzięki waleczności, bohaterstwu i poświęceniu polskiego żołnierza Turcy muszą ponieść klęskę. Sobieski dostrzegający specyfikę południowo-wschodniego teatru działań wojennych największe szanse sprzymierzonych upatrywał właśnie w błyskawicznych wyprawach na wzór tatarskich. Artystyczna wizja medaliera najbliższych okolic Kamieńca Podolskiego odbiega od koncepcji urzeczywistnionych przez kartografów i rytowników. Prawdopodobnym źródłem inspiracji dla działającego w Norymberdze twórcy dzieła medalierskiego była rycina lub obraz wyobrażający niekonięcznie identyczne wydarzenia wojenne.

Do naszych czasów zachowała się rycina (w technice miedziorytu), autorstwa nieznanego rytownika, ilustrująca zmagania zbrojne w okolicach twierdzy kamienieckiej wykonana po 1672 roku²⁶ (il. 3). Mowa w tym miejscu o wydarzeniach rozgrywających się pomiędzy 12 a 26 sierpnia 1672 roku, kiedy sułtan Mehmed IV z powodzeniem oblegał fortalicyę w Kamieńcu Podolskim. Rycina pod względem niektórych szczegółów kompozycji wykazuje podobieństwo do sceny na rewersie medalu. Na pierwszym planie po lewej stronie (na tle dwóch namiotów: prostokątnego i centralnie-wielobocznego ozdobionego na dachu półksiężycem), można dostrzec grupę żołnierzy tureckich odzianych w orientalne szaty przewiązane pasami oraz turbany, dzierżących długie włócznie i owalne tarcze. Obok zlokalizowane są dwie armaty, pozostające w użyciu. Jedną z nich ukazano w trakcie obsługiwaną przez artylerzystę (w orientalnej szacie i turbanie). Kolejne stanowiska artylerzysty ustawiono w głębi u podnóża fortalicyi na wysokiej skale (podpisanej:

²⁵ Wójcik 1983, s. 472.

²⁶ Warszawa, Biblioteka Narodowa, sygn. G.25915/II, por. Rzeczpospolita w dobie Jana III 1983, s. 184, poz. 446.

Camnicz). Pomędzy armatami widać również specjalne wiklinowe kosze z ziemią. Za właściwy kierunek ostrzału odpowiedzialna jest dwójka artylerzystów z włócznieami (jeden stojący obok armaty, drugi przed linią wystrału). Trzeci z żołnierzy przygotowuje proch (w beczkach) oraz kule²⁷. Najbardziej interesujący nas moment odwzorowano w centrum kompozycji pomiędzy stanowiskami artyleryjskimi. Stado wołów poganianych przez żołnierzy z batami częściowo przypomina zwierzęta przedstawione na drugiej stronie numizmatu. Brak jednak wozów ciągniętych przez woły. Inną jeszcze grupę wołów wyeksponowano w prawym górnym rogu (pomędzy oddziałami piechurów).

Hautsch, przystępując do wykonania zlecenia, posiadał z pewnością dostateczną wiedzę i doświadczenie upoważniające do rekonstrukcji na medalowym krążku określonego krajobrazu bitewnego. Późniejszy medal Hautscha, uświetniający odzyskanie twierdzy Namur okupowanej przez Francuzów (od 2 lipca do 1 września 1695 roku), datowany na 1695 rok, potwierdza powyższą hipotezę²⁸ (il. 6). Na jego rewersie Hautsch utrwalił panoramę warowni widzianej z lotu ptaka. Mimo iż z oczywistych względów nie sposób porównywać dwóch budowli, tzn. fortalicy kamienieckiej i nowożytnych umocnień zachodnioeuropejskich, obserwator dostrzeże analogie scenerii bitewnej. Kompleks obronny osłaniany przez bastionowe kurtyny, zaplanowany na rzucie kwadratu, znajduje się na wysokim, odkrytym wzniesieniu, poprzedzonym szeregiem urządzeń zlokalizowanych na zboczu i stanowiących pierwszą linię obrony. Wzdłuż jednego z dalszych odcinków murów fortecy zrekonstruowano dwie wieże obronne – wyższą i niższą. Po drugiej stronie wzniesienia rozciąga się panorama miejska z wieżami najważniejszych budynków municypalnych. Kolejna budowla o przeznaczeniu wojskowym zaprojektowana na planie gwiazdy zajmuje cały wierzchołek sąsiedniego, dużo niższego wzgórza. W oddali rysuje się masyw górski.

²⁷ Wyznawców islamu sportretowano także w prawym dolnym rogu. Siedzącemu na koniu spahisowi odzianemu w orientalną szatę, wysokie buty i turban oraz wyposażonemu w buńczuk trzymany w lewym ręku towarzyszy piechur w analogicznym ubiorze i z podobnymi akcesoriami jak w przypadku opisywanych żołnierzy (po lewej stronie). Kolejny kawalerzysta odwrócony tyłem do oglądającego rycinę ochrania zapewne jeden ze sztandarów tureckich. Powyżej ukazano liczne oddziały piechurów czekające na rozkaz rozpoczęcia szturm podzieleno w zależności od przydzielonej broni na dwie części: uzbrojonych w broń palną oraz pikinierów.

²⁸ Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego Baldwin's Auctions Ltd. (Londyn) dnia 7 maja 2008 roku (aukcja 55, kat. 2614), por. Hess 1881-1883, poz. 1126, Beierlein 1897-1901, poz. 1529, poz. 1534, Krieg und Frieden, 1958 poz. 436, Erlanger 1985, poz. 2534. Rycina syngowana inicjałami autora: Romanus de Hooghe/Sculpsit et Secinit.

Inskrypcję na półkolu: NON AVRO VIRTUTE DVCVM należy odczytywać jako komentarz do opisywanej sceny. Napis w dolnej części rewersu medalu Hautscha: FVSIS HOSTIBVS COMEATV INTERCEPTO (Nieprzyjaciół rozproszony, posiłki zabrane) informuje, że siły przeciwnika rozproszono, posiłki zaś zabrano. Inskrypcję otokową zaczerpnięto z Psalmu XIX: TRIBVAT TIBI SECVNDVM COR TVVM ET OMNE CONSILIVM TVVM CONFIRMET²⁹. PS. XIX v. 4 (Niech ci da wszystko według serca twego i niech wypełni wszelką twoją radę, Psalm 19, wiersz 4)³⁰. W inskrypcji wyrażono życzenie, aby Opatrzność sprzyjała wszelkim poczynaniom Jana III Sobieskiego przeciwko Turkom. Dysponent królewski, zamawiający u Hautscha medal, pragnął pochwalić się szerszemu gronu własnymi osiągnięciami polityczno-dynastycznymi. Zważywszy, iż odbiorcą artefaktu mógł być cudzoziemiec – poddany elektora bawarskiego, próba upamiętnienia w analogicznej formie aktualnych sukcesów dworu staje się całkowicie uzasadniona. Znaczenie bitwy pod Kamieńcem Podolskim należy rozpatrywać nie tylko w kontekście aktualnej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej, której granicę zabezpieczono tymczasowo przed zagrożeniem ze Wschodu, lecz również w odniesieniu do przyszłości chrześcijańskiego świata, dla którego każdorazowe osłabienie przeciwnika tureckiego było z pewnością bardzo pożądane, przyczyniało się bowiem do sukcesu koalicji antytureckiej.

PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy zauważyć, że zarówno w spuściznie malarskiej, jak i graficznej Jana III Sobieskiego nie występuje przedstawienie stanowiące pierwowzór dla medaliera. Stąd należy przypuszczać, iż wizerunek królewski na awersie powstał w oparciu o kilka wcześniejszych graficznych przedstawień bądź autorski projekt Hautscha. Niemniej jednak rysy panującego zostały oddane w zgodzie z prawdą historyczną, o czym świadczą szczegóły

²⁹ Wzmiankowana inskrypcja nawiązywała zapewne, choć nie bezpośrednio, także do działań przeciw Turcji prowadzonych w ramach Świętej Ligi z inicjatywy Jana III Sobieskiego. Być może także dla podkreślenia konieczności realizacji podstawowych celów przymierza antytureckiego medalier zdecydował się na zamianę słowa *adimpleat* uwzględnionego w oryginalnym tekście psalmu 20 na słowo *confirmet*.

³⁰ Fragment psalmu 20 zawierający modlitwę o ocalenie króla stanowić miał bez wątpienia aluzję do osoby i zasług polskiego monarchy, który podobnie jak władcy Izraela pozostawał zawsze wierny przykazaniom Boga. W oryginalnej wersji łacińskiej psalm 20 brzmi następująco: „Tribuat tibi secundum cor tuum et omne consilium tuum adimpleat” (Niech ci udzieli, czego w sercu pragniesz, i wypełni każdy twój zamysł), por. Nova Vulgata 1979, Pismo Święte 1980.

anatomiczne oraz cechy charakterystyczne w postaci np. wąsów Sobieskiego pojawiających się na większości realistycznych portretów królewskich. Nie jest więc uprawnione twierdzenie, iż osobę Sobieskiego upamiętniono w oparciu o podobiznę innego władcy europejskiego, zwłaszcza że badając spuściznę graficzną pozostałą po królu, można wykazać, iż podobna koncepcja prezentacji bohatera spod Chocimia i Wiednia została zastosowana przez Pierre'a Aveline'a Starszego (?) na rycinie z ok. 1683 roku. Natomiast sam fakt świadomego odwołania się przez artystę do wzorców antycznych nie stanowił wówczas wyjątku. Przedstawiciele elit europejskich w XVII wieku często wręcz zabiegali, by ich sylwetki uwiecznić podobnie jak niegdyś podobizny rzymskich wodzów czy cesarów. Jako przykład można przypomnieć w tym miejscu chociażby antykizowany wizerunek cesarza Leopolda na pierwszej stronie medalu autorstwa Johanna Neidhardta pochodzącego z 1683 roku³¹. Tworząc rewers medalu, artysta zapewne naśladował wcześniejsze dzieła graficzne. Pewne podobieństwo do kompozycji rewersu medalu wykazuje omawiana rycina (w technice miedziorytu), autorstwa nieznanego rytownika, ilustrująca zmagania zbrojne w okolicach twierdzy kamienieckiej wykonana po 1672 roku. Ewentualne analogie dotyczą w tym wypadku jedynie fragmentu kompozycji – najmniej istotnego z propagandowego punktu widzenia. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, iż koncepcja medaliera urzeczywistniona na medalowym krążku nie stanowiła w istocie żadnego *novum*. Doskonale natomiast harmonizowała z królewskim przekazem propagowanym za pośrednictwem innych środków artystycznych.

³¹ Kraków, Muzeum Narodowe (zbiory E. Hutten-Czapskiego), nr inw. VII-Md-493, Warszawa, Biblioteka Narodowa, Zakład Zbiorów Ikonograficznych, nr inw. I.G. 18302, Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. (Osnabrück), dnia 27 stycznia 2011 (aukcja 180, kat. 616).



Il. 1. Medal dedykowany Janowi III Sobieskiemu przez elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela, na awersie: podobizna Jana III Sobieskiego honorowanego przez Victorię wieńcem laurowym, na rewersie: odtworzony jeden z epizodów zmagania wojsk koronnych z Turkami pod Uściczkiem (6 października 1694 roku), Georg Havtsch, Norymberga, Drezno, 1694, srebro, śr. 43 mm, bity. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwarium numizmatycznego Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG (Osnabrück), dnia 2 lutego 2012 roku (aukcja 201, kat. 332 [online]. ACSearch [dostęp: 2018-11-01]. Dostępny w Internecie: <<http://www.acsearch.info/search.html?id=1187445>>.



Il. 2. Portret graficzny Jana III Sobieskiego, Pierre Avelin Starszy (?), ok. 1683 (kolejne wydania między 1685 a 1686 rokiem), miedzioryt z akwafortą, wym. 145 x 100 mm (płyta), reprodukcja za: Widacka 2010, s. 68-69.



Il. 3. Rycina przedstawiająca oblężenie Kamieńca Podolskiego prowadzone przez Turków pomiędzy 12 a 26 sierpnia 1672 roku, nieznanego autora, Niemcy (?), po 1672 r., miedzioryt, wym. 17,8 x 29,4 cm [online]. Warszawa, Biblioteka Narodowa, sygn. G.25915/II [dostęp: 2018-11-01]. Dostępny w Internecie: <<https://polona.pl/item/9311922/0/>>.

**THE 1694 MEDAL DEDICATED TO JAN III SOBIESKI BY MAXIMILIAN
II EMANUEL, ELECTOR OF BAVARIA, BY GEORG HAUTSCH.
AN ATTEMPT AT INTERPRETATION WITH REFERENCE
TO SELECTED WORKS OF MEDALLIC AND GRAPHIC ARTS**

Summary

In the article, the author describes in detail two selected pieces of art which bear considerable resemblance to the medal minted by Georg Hautsch. As the author observes, no representation in the entire painterly and graphic legacy of associated with Jan III Sobieski offers an direct prototype on which the medallist may have relied. It should therefore be suspected that the royal likeness on the obverse was based on several earlier representations in graphic arts or was an original project by Hautsch. Nonetheless, the features of the king were rendered in accordance with historical truth, as evidenced by anatomical details and salient features, such as Sobieski's moustache depicted in most of the realistic royal portraits. Therefore, it would not be legitimate to claim that Sobieski was commemorated on the basis of a likeness of another European ruler.

Bibliografia

Źródła

- Margowski A.R. 1694, *Porta Triumphalis Augusto destinata Ingressui: Dum [...] Principi Maximiliano II Utriusq[ue] Bavariae & Superioris Palatinatus Duci [...] Principes Teressia Cvnegynda [...] Ioannis III Regis Poloniarum [...] vnica filia, principi sponso per metropolim Majoris Poloniae Posnaniam, magno lechicae nobilitatis concursu jn Bavariam duceretur a [...] Civitate Posnaniensi erecta ac*, Poznań, Warszawa, Biblioteka Narodowa (sygn. SD XVII.4.15995).
- Nova Vulgata Bibliorum Sacrorum editio: sacrosancti oecumenici concilii vaticani II, ratione habita Iesu Pauli PP. VI recognita auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgata. 1979, Vatican.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. 1980, przeł. Augustyn Jankowski, Lech Stachowiak; Kazimierz Romaniuk, Poznań.
- Theatrum Europeum vom jahr 1691 an biz 1695, beschriebendurch M. Joannem Philippum Abelinum. 1702,14, Frankfurt-Augsburg, Universitätsbibliothek, sygn. 02/IV.13.2.26-141702.

Opracowania

- Bartynowski W. Teki Bartynowskiego, b. d. m. w. [XIX/XX w.].
- Beierlein J.P. 1897-1901, *Die Medaillen und Münzen des Gesamthauses Wittelsbach*, München.
- Bénézit E. 1976, *Dictionnaire critique et documentaire des peintres, sculpteurs, dessinateurs et graveurs de tous les temps et de tous les pays*, Paris.
- Bentkowski F. 1830, *Spis medali polskich lub z dziejami Krainy Polskiej stycznych w Gabinecie Król. Alex. Uniwersytetu w Warszawie znajdujących się tudzież ze zbiorów i pism rozmaitych lub podań zebrany i porządkiem ułożony przez [...]*, Warszawa.
- Catalogue général des livres imprimés de la Bibliothèque Nationale. 1924-1981, Paris.
- Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzecieściecia odsieczy wiedeńskiej. 1983, red. W. Fijałkowski i J. Mieleśzko, Warszawa.
- Czapski E. 1901, *Spis rycin przedstawiających portrety przeważnie polskich osobistości w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie*, Kraków.
- Czołowski A. 1930, *Ikonoografia wojenna Jana III*, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, II, II, 2, s. 265-266.
- Drecka W. 1967, *Portrety osobistości polskich znajdujące się w pokojach i w galerii pałacu w Wilanowie*. Katalog, Warszawa.
- Erlanger H.J. 1985, *Nürnberger Medaillen 1806-1981*, 1-2, Nürnberg.
- Forrer L. 1904-1916, *Biographical dictionary of medallists-coin, gem, and seal-engravers, mint-masters, &c., ancient and modern*, I-IV, London.
- Gdańsk dla Rzeczypospolitej w służbie Króla i Kościoła, Katalog wystawy. 2004, Warszawa.
- Hess A. 1881-1883, *Verzeichniss verkäuflicher Münzen aus der fürstlich Montenuovo'schen Münzsammlung*, Frankfurt am Main.
- Hutten-Czapski E. 1871-1916, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises du comte E. HuttenCzapski*, I-V, St. Petersburg-Cracovie.
- Kamiński Cz. Kowalczyk W. 1969, *Medale i medaliony polskie i związane z Polską*. Katalog wystawy, Warszawa.
- Komaszyński M. 1982, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa.
- Komaszyński M. 1995, *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien-Sobieska*, Kraków.
- Korzon 1912, *Dzieje wojen w Polsce*, Kraków.
- Krieg und Frieden in der Medaille und in der Gedenkmünze. Auktionen Gaettens. 1958, Heidelberg.
- Landwehr J. 1970, *Romeyn de Hooghe as Book Illustrator. A Bibliography*, Amsterdam-New York.

- Morka M. 1986, Polski nowożytny portret konny i jego europejska geneza, Warszawa.
- Odsiecz Wiedeńska. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy, 1990, red. A. Franaszek, K. Kuczman, Kraków.
- Raczyński E. 1838, Gabinet Medalów Polskich oraz tych które się dziejów Polski tyczą począwszy od najważniejszych aż do końca panowania Jana III (1673-1696), II, Wrocław.
- Ruszczyćówna J. 1982, Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia, Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie, XXVI, s. 309-333.
- Rzeczpospolita w dobie Jana III. Katalog wystawy Zamku Królewskiego, Archiwum Głównego Akt Dawnych i Biblioteki Narodowej. 1983, Warszawa.
- Skarby Niderlandów Rysunki i wybrane ryciny artystów niderlandzkich XV-XVII wieku ze zbiorów Fundacji Książąt Czartoryskich. Katalog wystawy w Arsenale-Muzeum Książąt Czartoryskich (20 kwietnia-30 maja 2004). 2004, Kraków.
- Skrzypietz A. 2014, Rozkwit i upadek rodu Sobieskich, Warszawa.
- Skrzypietz A. 2012, Królewicz Jakub Sobieski i jego kontakty z dworami europejskimi do wybuchu wielkiej wojny północnej, *Wiek Stare i Nowe*, 4 (9), s. 20-43.
- Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy. 1975, red. J.M. Białostocki i A. Ryszkiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971-2007, II, s. 466-467.
- Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce. 1905, VIII, s. CCCXX.
- Strzałkowski J. 1982, Słownik medalierów polskich i z Polską związanych 1508-1965, Warszawa.
- Szwagrzyk J. 1971, Moneta, medal, order, Wrocław.
- Thieme U. Becker F. 1907-1950, Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart [...], Leipzig, II (1908).
- Treiderowa A. 1960, Tematyka polska w twórczości Romeyna de Hooghe'a, Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, VI, s. 5-47.
- Tron pamiątek ku czci „Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Jana Sobieskiego Króla Polskiego” w trzechsetlecie śmierci 1696-1996. 1996, Warszawa.
- Wagner M. 1997, Stanisław Jabłonowski (1634-1702). Polityk i dowódca, Siedlce.
- Widacka H. 1987, Jan III Sobieski w grafice XVII i XVIII wieku, Warszawa.
- Widacka H. 2002, Grafika portretowa Marii Kazimiery z XVII-XVIII wieku, *Studia Wilanowskie*, XIII, s. 7-26,
- Widacka H. 2003, Elektorowa bawarska Teresa Kunegunda Sobieska w grafice XVII-XVIII wieku, *Studia wilanowskie*, 14, s. 17-29,
- Widacka H. 2010, Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice, Warszawa.
- Więcek A. 1962, Sebastian Dadler medalier gdański XVII wieku, Gdańsk.
- Wójcik Z. 1983, Jan Sobieski: 1629-1696, Warszawa.